



MICHAŁ TARGOWSKI
(Toruń)

*Samorząd wiejski w osadach ołęderskich
w Dolinie Dolnej Wisły w przepisach wilkierzy
z XVII i XVIII wieku.
Organizacja, kompetencje, zasady funkcjonowania*

Dzieje kolonizacji ołęderskiej w dolinie Wisły oraz na innych obszarach dawnej Rzeczypospolitej w XVI–XIX w. należą do zagadnień dość chętnie podejmowanych przez historyków polskich, niemieckich, a nawet amerykańskich. W swoich pracach poruszali oni z reguły ogólne tematy związane z rozwojem, zasięgiem i funkcjonowaniem tego specyficznego osadnictwa¹, chętnie zajmowali się również bardziej szczegółowymi kwestiami dotyczącymi problematyki wyznaniowej i etnicznej (zwłaszcza

¹ I. Baranowski, *Wsie holenderskie na ziemiach polskich*, „Przegląd Historyczny” 1915, t. 19, z. 2, s. 64–82; W. Rusiński, *Osady tzw. „ołędrów” w dawnym woj. poznańskim*, Kraków 1947; H. Wiebe, *Das Siedlungswerk niederländischer Mennoniten im Weichseltal zwischen Fordon und Weissenberg bis zum Ausgang des 18. Jahrhunderts*, Marburg 1952; Z. Chodyła, *Zarys dziejów osadnictwa ołęderskiego w Polsce (1547–1864)*, [w:] *Ołędry. Przestrzenie obok nas*, Poznań 2006, s. 32–74.

obecności mennonitów)² oraz pozostawionego przez olędrów dziedzictwa kulturowego³.

Niestety, mimo że do najważniejszych cech wyróżniających wsie olęderskie od innych należał ich wewnętrzny ustrój, jego szczegółowa analiza w odniesieniu do osad nadwiślańskich nie została jak dotąd przeprowadzona w zadowalający sposób. W dużej mierze sytuacja ta jest wynikiem faktu, że historycy najczęściej pisali o sprawach ustrojowych korzystając z treści licznych kontraktów zawieranych z olędrami⁴, podczas gdy dużo bardziej wartościowe dla wspomnianych zagadnień są zachowane do dzisiaj wilkierze wsi olęderskich, same w sobie zasługujące na wnikliwą analizę, którą utrudnia rozproszenie materiałów źródłowych. Ich wyjątkową wartość dostrzegali już dawno historycy-regionaliści, byli oni jednak dalecy od podejmowania prób porównania zawartości wilkierzy pochodzących z różnych rejonów osadniczych czy dóbr należących do odmiennych kategorii własności⁵. Niewiele w tym zakresie zmieniły dość liczne edycje źródłowe⁶. Wykorzystująca je niezbyt umiejętnie praca Ryszarda Łaszewskiego,

² P. J. Klassen, *Mennonites in Early Modern Poland and Prussia*, Baltimore 2009; E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Gdańsk 1994; H. Penner, *Die ost- und westpreußischen Mennoniten in ihrem religiösen und sozialen Leben in ihren kulturellen und wirtschaftlichen Leistungen*, Tl. 1, 1526 bis 1772, Weierhof 1978; E. Ratzlaff, *Im Weichselbogen. Mennonitensiedlungen in Zentralpolen*, Winnipeg 1971.

³ Ostatnio M. Prarat, *Architektura chłopska Doliny Dolnej Wisły w latach 1772–1945 i jej problematyka konserwatorska*, Toruń 2012; A. Szałygin, *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na Ziemi Łęczyckiej*, Warszawa 2008; idem, *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na Mazowszu*, Warszawa 2004.

⁴ K. Ciesielska, *Osadnictwo „olęderskie” w Prusach Królewskich i na Kujawach w świetle kontraktów osadniczych*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1958, t. 4, z. 2, s. 219–243.

⁵ Zob. m.in. X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, Bd. 2, Graudenz 1872, s. 158–161; Ph. Rudolf, *Z historii Solca Kujawskiego i okolicznych wsi*, przeł. A. Domanowski, Solec Kujawski 2003, s. 73–78; P. Birecki, *Gmina Wielka Nieszawka. Szkice z dziejów*, Wielka Nieszawka 2010, s. 108–112.

⁶ *Polskie ustawy wiejskie XV–XVIII w.*, wyd. S. Kutrzeba, A. Mańkowski, Kraków 1938; P. Letkemann, *Willküren der Dörfer in der Kulmer Stadtniederung*, „Beiträge zur Geschichte Westpreussens” 1983, nr 8, s. 41–68; W. Nowosad, *Osadnictwo olęderskie w dobrach szlachty Prus Królewskich. Stan źródeł i możliwości badawcze*, „Archiwa,

poświęcona organizacji i funkcjonowaniu sądownictwa na obszarach wiejskich województwa chełmińskiego, spotkała się słusznie z dość surową oceną Stefana Cackowskiego i wskazanymi przez niego wątpliwościami, których rozwiania dotąd nikt jeszcze się nie podjął⁷.

Celem niniejszego artykułu jest uzupełnienie dotychczasowego stanu wiedzy na temat ustroju wsi olęderskich w Dolinie Dolnej Wisły poprzez przedstawienie organizacji, kompetencji i zasad funkcjonowania ich organów samorządowych w świetle informacji zawartych w przepisach wilkierzy spisanych w XVI–XVIII wieku. Szczegółowej analizie poddano 18 wilkierzy – co istotne – uchwalonych przez gminy olęderskie zlokalizowane we wsiach położonych w kilku różnych rejonach osadniczych Doliny Dolnej Wisły, należących do trzech kategorii własności – królewskiej, szlacheckiej i miejskiej⁸. Dla Niziny Toruńskiej są to ustawy wiejskie obowiązujące w części wsi starostwa dybowskiego (Wielka Nieszawka z 1771 r., Kozibór z 1719 r., Duliniewo z 1754 r.), bobrownickiego (Silno) oraz złotoryjskiego (Grabowiec z 1729 r., Kopanino z 1730 r.). Wszystkie one są bardzo zbliżone do siebie, a niekiedy nawet identyczne pod względem układu i treści, co pozwala stwierdzić, że zredagowano je na podstawie jednego wzoru, którym mógł być niezachowany do dziś w oryginale wilkierz Wielkiej i Małej Nieszawki z 1665 roku⁹. Odmienne, indywidualne cechy posiada wilkierz

Kancelarie, Zbiory” 2005, t. 1, s. 109–114; *Wilkierz Wielkiej Nieszawki z 1771 roku*, wyd. M. Targowski, „Rocznik Toruński” 2012, t. 39, (dalej: *Nieszawka*), s. 147–160.

⁷ R. Łaszewski, *Wymiar sprawiedliwości we wsiach województwa chełmińskiego w XVII i XVIII wieku. Organizacja sądownictwa i postępowanie sądowe*, Toruń 1974; S. Cackowski, *Uwagi o sądownictwie wiejskim w województwie chełmińskim w XVII–XVIII w.*, „Zapiski Historyczne” 1980, t. 45, s. 89–99.

⁸ Przyjmując te warunki doboru źródeł, zrezygnowano ze szczegółowej analizy wilkierzy, których treść w całości była ustanawiana przez pana gruntowego wsi. Do tej grupy należą wilkierze wsi nizinnych należących do miasta Torunia oraz wilkierz wsi Czarze, stanowiącej własność rodziny Czapskich, przywoływane w poniższej analizie jedynie w celach porównawczych: *Wilkierz miasta Torunia dla wsi miejskich*, [w:] *Polskie ustawy wiejskie*, s. 31–67; *Postanowienia rady miejskiej Torunia dla wsi tegoż miasta: Czarnowa, Pędzewa i Złej Wsi*, [w:] *ibidem*, s. 455–463; *Wilkierz miasteczka Czarza*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1938, t. 11, nr 2, s. 54–58.

⁹ *Nieszawka*, s. 150; *Wilkierz dla wsi Koziboru*, [w:] *Polskie ustawy wiejskie*, s. 200–219 [dalej: *Kozibór*]; *Wilkierz wsi Duliniewo*, [w:] *ibidem*, s. 321–339 [dalej: *Duliniewo*];

zredagowany w latach 20. XVIII w. wspólnie przez mieszkańców Kosowa i Chrystkowa, wsi należących wówczas do dóbr rodziny Denhoffów¹⁰. Kolejną grupę stanowią trzy zachowane do dzisiaj wilkierze wsi należących do dóbr miasta Chełmna – Rozgart z 1632 r., Sztynwagu z 1696 r. i Brankówki z 1752 r.¹¹, nie są one jednak do siebie tak podobne, jak pięć spisanych według jednego formularza wilkierzy wsi położonych na lewym brzegu Wisły między Świeciem a Nowem, należących zarówno do dwóch królewskich starostw (świeckie – Polskie Stwolno z 1694 r., grudziądzkie – Mały Lubień z 1756 r. i Mniszek z 1701 r.¹²), jak i do własności szlacheckiej (Dolna Grupa z 1692 r. i Górna Grupa z 1719 r.)¹³. Różnią się od nich dwa wilkierze wsi należących do szlachty: uchwalony podobno jeszcze w XVI w. przez olędrów ze wsi Michale oraz przyjęty w 1662 r. przez mieszkańców zaginionej wsi Konarzyno (Connarsin)¹⁴. Ten całkiem imponujący zbiór obejmuje oczywiście tylko niewielką część wilkierzy funkcjonujących do połowy XIX wieku w niemal każdej wsi w Dolinie Dolnej Wisły, pozwala jednak na dość szczegółowe przedstawienie zagadnień sformułowanych w tytule artykułu.

Wilkierz wsi Sitno (!), [w:] ibidem, s. 9–18 [dalej: *Silno*] – na stronie tytułowej wilkierza podana mało prawdopodobna data powstania: 1562 r.; *Wilkierz wsi Grabowca*, [w:] ibidem, s. 236–257 [dalej: *Grabowiec*]; *Wilkierz wsi Kompanie*, [w:] ibidem, s. 257 [dalej: *Kopanino*].

¹⁰ Willkühr der Dörfer Kossowo und Krostkowo, Biblioteka Gdańska PAN, Ms. 1333 [dalej: *Kosowo*].

¹¹ Wilkierz Rozgart opublikował w załączniku do swego artykułu P. Letkemann, op. cit., s. 56–68 [dalej: *Rozgarty*]. Wilkierze Sztynwagu i Brankówki znajdują się w zbiorach Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin–Dahlem, XIV HA, Rep. 322 A, nr 42 [dalej: *Sztynwag, Brankówka*].

¹² Wilkierz wsi Polskie Stwolno, Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 874/1 [dalej: *Stwolno*]; *Wilkierz dla wsi Małego Lubienia*, [w:] *Polskie ustawy wiejskie*, s. 131–150 [dalej: *Lubień*]; Willkühr der Dorffschafft Myscke, Biblioteka Gdańska PAN, Ms. 1344 [dalej: *Mniszek*].

¹³ Willkühr der Dorffschafft Obergrup, Biblioteka Gdańska PAN, Ms. 1323 [dalej: *Górna Grupa*]; Willkühr der Dorffschafft Nider Gruppe, Biblioteka Gdańska PAN, Ms. 1324 [dalej: *Dolna Grupa*].

¹⁴ *Wilkierz wsi Michale*, [w:] *Polskie ustawy wiejskie*, s. 18–23 [dalej: *Michale*]; Verwillung unser gantzer Nachberschafft zu Connersihn, Biblioteka Gdańska PAN, Ms. 1329 [dalej: *Konarzyno*].

Treść wszystkich badanych wilkierzy potwierdza, że we wsiach ołęderskich funkcjonowały urzędy wiejskie nazywane z reguły sądami (Gericht). W ich skład wchodził radzcy oraz sołtys, który stał na czele urzędu. Niezależnie od wielkości wsi, we wszystkich osadach ołęderskich, z których pochodzą badane wilkierze, funkcję sołtysa powierzano zawsze tylko jednej osobie¹⁵. Sołtys nie miał stałego zastępcy, ale przynajmniej w Dolnej Grupie musiał powołać go na czas swej nieobecności, aby nie utrudniać pracy urzędu¹⁶. Podobne rozwiązanie stosowane było najpewniej również w innych wsiach, np. w Kosowie i Chrystkowie, których wilkierz zezwalał członkom sądu wiejskiego na uzupełnienie jego składu poprzez doraźne wybranie sąsiada, który miał zastąpić nieobecną osobę¹⁷.

Cechą charakterystyczną wsi ołęderskich było uprawnienie gminy do samodzielnego wybierania sołtysa. Wszystkie badane wilkierze informujące o trybie jego powoływania mówią wyraźnie, choć bardzo ogólnikowo o organizowanych w tym celu wyborach, w czasie których wybierano również radzkich¹⁸. Nie znamy szczegółów procedury głosowania, nie ma jednak podstaw, by wątpić, że uczestniczyli w nich jedynie właściciele gospodarstw znajdujących się na terenie wsi i że to właśnie spośród nich musiał być wybrany sołtys i radzcy¹⁹. Wilkierze wsi z okolic Grudziądza i Świecia zawierały zapisy dodatkowo ograniczające krąg kandydatów do wszystkich stanowisk w wiejskim urzędzie – nie mogły na nich zasiąść osoby uznane za kłamców i oszustów²⁰, niezdolne do zachowania tajemnicy bądź też nowi

¹⁵ Por. wilkierz toruńskich wsi miejskich z 1605 r., który przewidywał powołanie dwóch sołtysów dla dużej wsi Czarnowo – *Wilkierz miasta Torunia*, art. IV, p. 2.

¹⁶ *Dolna Grupa*, dopisek do art. 13: „Wen der Schultz verreisen vil so sol er sein ampt einenen andern nachbahrn uberantworten”.

¹⁷ *Kosowo*, art. 4.

¹⁸ Jedynie wilkierze wsi Michale i Konarzyno nie podają żadnych informacji o wyborze sołtysa i radzkich.

¹⁹ W kilku wilkierzach zawarto wyraźne sformułowanie, że sołtys i radzcy mają być wybierani „aus dem mittel der Nachbahrschafft” lub „auss ihrem [tj. sąsiadów] Mitteln” – Mniszek, art. 1, Mały Lubień, art. 1, Chrystkowo, art. 2; tego typu zastrzeżeń nie podają wilkierze Sztynwagu, Nieszawki, Silna, Grabowca, Kopanina, Duliniewa, Koziboru i Michala.

²⁰ *Mały Lubień*, art. 6: „soll sich Niemand unterstehen, einen waschafftigen Menschen oder einen Lügner ins Gerichte zu wehlen”; podobne zapisy m.in. w wilkierzach: *Dolna Grupa*, art. 5, *Stwołno*, art. 6.

osadnicy, którzy nie wywiązali się z obowiązku przedstawienia świadectwa pochodzenia²¹.

Tylko część badanych wilkierzy dokładnie wskazywała czas odbywania wyborów do urzędu wiejskiego²². Najczęściej organizowano je co roku w miesiącu maju²³, rzadziej – jesienią, w dniu św. Marcina²⁴. Miesiąc maj i dzień 11 listopada są też wskazywane jako terminy wyborów w przypadku tych wsi, w których kadencja urzędu trwała pół roku²⁵.

Dość wyjątkowy tryb powoływania sołtysa przewidywały wilkierze Brankówki i Sztynwagu. W dniu nowych wyborów stawał się nim automatycznie sąsiad, który wcześniej przez pół roku pełnił urząd starszego radzkiego, powierzony mu przez sąsiadów w czasie poprzedniej kiery. Takie rozwiązanie mogło mieć związek z krótką, bo zaledwie półroczną kadencją przewidzianą dla urzędu wiejskiego w wilkierzach obu wspomnianych wsi²⁶, było też świadectwem starań gminy o to, by na urzędzie zasiadały osoby zaznajomione z jego funkcjonowaniem.

Wbrew poglądom prezentowanym w dotychczasowej literaturze, wilkierze analizowanych wsi ołęderskich nie dają podstaw stwierdzeniu, jakoby wybierani przez gminę sołtysi (a także radzcy) zobowiązani byli do złożenia przysięgi przy obejmowaniu urzędu²⁷. Tego rodzaju wymogi znane są m.in. z wilkierzy rady toruńskiej dla wsi nizinnych, które zawierały formularz przysięgi zwierzchności lub niewątpliwie „pańskiego” wilkierza wsi Czarze,

²¹ *Rozgarty*, art. 4; *Mały Lubień*, art. 66.

²² Informacji na ten temat nie ma np. w wilkierzu wsi *Rozgarty*, art. 2, *Silno*, art. 2 i 7, *Grabowiec*, art. 2, *Kopanino*, art. 2.

²³ Termin określony jako „auff Maytage”: *Nieszawka*, art. 1; *Duliniewo*, art.1; *Kozibór*, art. 1; *Mniszek*, art. 1; *Dolna Grupa*, art. 1; w Polskim Stwolnie wybory odbywały się w przypadającym na maj lub początek czerwca dzień Zielonych Świątek – *Stwolno*, art. 1.

²⁴ Jako „auff Neujahr”: *Lubień*, art. 1; podobny termin wyborów obowiązywać miał w niezachowanym do dzisiaj wilkierzu Otorowa, zob. Ph. Rudolf, op. cit., s. 74.

²⁵ *Brankówka*, art. 1; *Górna Grupa*, art. 1; *Sztynwag*, art. 6.

²⁶ *Brankówka*, art.1: „Co pół roku sąsiedzi obierać mają sołtysa i starszego radzkiego, a ci dwaj mają moc trzeciego obrać z sąsiedztwa radzkiego. Kiedy pół roku minie, to sąsiedztwo tylko powinno obrać starszego radzkiego, a starszy radzki przeszły ma być sołtysem na te pół roku”; podobnie *Sztynwag*, art. 6.

²⁷ Stwierdzał to R. Łaszewski, op. cit., s. 17, oraz S. Cackowski, op. cit., s. 94.

jednak wilkierze analizowane w niniejszej pracy nie wykazują nawet śladu tego rodzaju zobowiązań, mimo że ich treść była zatwierdzana przez pana gruntowego²⁸. Pozwala to przyjąć, że we właściwych wsiach ołęderskich nie funkcjonował wymóg składania przez sołtysa i ławników przysięgi ani wobec zwierzchności, ani wobec gromady. Mogło to mieć związek z ogólnym zakazem składania przysięg obowiązującym osoby wyznania mennonickiego, zamieszkujące wsie ołęderskie w XVI–XIX wieku²⁹.

W badanych wilkierzach nie stwierdzono również obecności przepisów wymagających zatwierdzania składu urzędu wiejskiego, w tym sołtysa, przez zwierzchność bądź jakichkolwiek ingerencji w tym zakresie. Stoi to w dużym kontraście w stosunku do postanowień m.in. wilkierzy wsi toruńskich, które dawały radzie miejskiej prawo wskazania sołtysa spośród dwóch kandydatów zaproponowanych przez wieś³⁰. Jest to niewątpliwie wyrazem dużej samodzielności gminy ołęderskiej a jednocześnie potwierdzeniem, że we wsiach ołęderskich wybieralny sołtys był reprezentantem interesów nie pana gruntowego, ale gromady.

Sołtys rozpoczynał urzędowanie natychmiast po wyborach. Wiązała się z tym konieczność przeniesienia do jego domu skrzyni sąsiedzkiej, zawierającej archiwum i środki finansowe należące do gminy. Jak informowały niektóre wilkierze, odpowiedzialny był za to najmłodszy z wszystkich sąsiadów, który w podbydgoskim Otorowie miał również obowiązek przekazać nowemu sołtysowi symbol jego władzy – czarną laskę z wielką gałką i frędzlami, nazywaną „dyscypliną”³¹.

Wilkierze przewidywały różny czas trwania kadencji sołtysa. Najkrótszy, półroczny okres zasiadania na urzędzie sołeckim ustalały wilkierze Sztynwagu, Brankówki i Górnej Grupy³². O rocznej – chyba najczęstszej w ogóle – kadencji sołtysa informowały wilkierze wsi podtoruńskich, podbygoskiego Otorowa oraz większości wsi położonych w pobliżu

²⁸ *Wilkierz miasta Torunia*, art. IV, p. 4; *Wilkierz miasteczka Czarza*, s. 54–58.

²⁹ Por. E. Kizik, op. cit., s. 84–86.

³⁰ *Wilkierz miasta Torunia*, art. IV, p. 2.

³¹ *Brankówka*, art. 21; Ph. Rudolff, op. cit., s. 74.

³² *Sztynwag*, art. 6; *Brankówka*, art. 1; *Górna Grupa*, art. 1.

Świecia i Grudziądza, należących do różnej kategorii własności³³. Niestety, milczenie na ten temat wilkierzy Michała, Konarzyna, Silna, Grabowca i Kopanina nie pozwala stwierdzić, ile trwała kadencja w tych wsiach.

Kadencja sołtysa kończyła się w dniu kolejnych wyborów. Wówczas, jak przewidywały wszystkie badane wilkierze, sołtys zobowiązany był do złożenia sąsiadom rachunku z wydatków i wpływów do gminnej kasy³⁴. Przynajmniej we wsiach olęderskich w okolicach Torunia wymagano od niego również przedstawienia sprawozdania z wykonanych czynności prawnych i administracyjnych „jako to od kupienia łądów i rozdziałów [...] i od kwitów dani”³⁵.

Większość badanych wilkierzy nie zawiera przepisów odnoszących się do ewentualności ponownego wyboru dotychczasowego sołtysa na kolejną kadencję, wydaje się zatem, że możliwość taka istniała, choć nie we wszystkich wsiach. W przypadku Brankówki sołtys miał być bowiem „zwolniony od urzędu” po zakończeniu swej kadencji, co może oznaczać, że nie wolno było wybrać go nawet na radzkiego³⁶. Z kolei wilkierz Górnej Grupy zawierał zakaz piastowania funkcji sołtysa dłużej niż przez dwa lata, tym samym akceptując ewentualne przedłużenie jego urzędowania o dodatkowe trzy półroczne kadencje³⁷.

Sołtys otrzymywał od gminy wynagrodzenie za pełnioną funkcję wypłacane po zakończeniu kadencji i zdaniu rachunku z zarządzania sąsiedzkimi finansami³⁸. We wsiach w okolicach Grudziądza przekazywano mu kwotę o ustalonej w wilkierzu wysokości, uzbieraną ze składek wszystkich sąsiadów (np. 20 fl w Małym Lubieniu i Polskim Stwolnie, 15 fl w Dolnej

³³ *Nieszawka*, art. 2; *Kozibór*, art. 2; Ph. Rudolf, op. cit., s. 74; *Mały Lubień*, art. 1; *Dolna Grupa*, art. 1; *Stwolno*, art. 1; *Rozgarty*, art. 2.

³⁴ Zob. np. *Sztynwag*, art. 10: „Ein schultze sol auch im Jahr Rechnungschafft den nachbahrn thun, von wegen alleß, waß er empfangen hatt undt außgegeben hatt. Daßelbe sol geschehen, wen man verkeisunge halten soll”.

³⁵ *Kozibór*, art. 7; *Duliniewo*, art. 7; *Silno*, art. 7; *Grabowiec*, art. 7; *Kopanino*, art. 7; *Nieszawka*, art. 7.

³⁶ *Brankówka*, art. 1.

³⁷ *Górna Grupa*, art. 2: „ist bewilliget daß der Schultz 3. Jahr soll frey sein vons Schultzen ampt”.

³⁸ Nie wspomina o tym wynagrodzeniu jedynie wilkierz wsi Michale.

Grupie, 8 fl w Górnej Grupie)³⁹; wilkierze wsi ołęderskich z okolic Torunia nie określały należnej sumy, a jedynie stawkę składki sąsiedzkiej płaconej od morgu w wysokości 1 grosza⁴⁰. Niezależnie od sposobu naliczana wynagrodzenia, jego ostateczna wysokość była zatem zależna od wielkości osady i liczebności mieszkających w nich gospodarzy.

Dodatkowo sołtysowi przysługiwała część pieniędzy uiszczanych przez sąsiadów na bieżąco na rzecz całego urzędu w postaci kar lub opłat za czynności prawne, administracyjne i sądownicze. Należały do nich m.in. dzielone między sołtysa i radzkich opłaty za dokonanie wpisu lub wypisu z księgi wiejskiej, wygłoszenie mowy sądowej, wydanie dekretów niezbędnych do złożenia apelacji, szacowanie szkód spowodowanych przez bydło, udostępnianie i odczytywanie wilkierza na żądanie zainteresowanego sąsiada lub też kary finansowe nakładane na sąsiadów np. za zaniedbania związane z utrzymaniem wałów, dróg i grobli czy za szkody w uprawach. Wyłącznie dla sołtysa przeznaczone były kwoty płacone przez sąsiadów za przetrzymanie w zagrodzie sołeckiej zbłąkanego lub sfantowanego bydła⁴¹.

W większości wsi ołęderskich, których wilkierze poddano analizie, w skład urzędu wiejskiego wchodziło oprócz sołtysa dwóch radzkich (Rathsmannen), określanych niekiedy w inny sposób (Beisitzers, Schöppen, Assessoren, Gehülffen, ławnicy, ratsmani)⁴². Tylko w przypadku Górnej Grupy i Mniszka udało się odnaleźć nakaz, by sołtysowi towarzyszył zaledwie jeden radzki⁴³. Zastanawiające wydają się zapisy wilkierza Wielkiej Nieszawki i wzorowanego na nim wilkierza wsi Duliniewo, których brzmienie, zwłaszcza w wersji polskojęzycznej, sugeruje istnienie w tych

³⁹ *Lubień*, art. 1–2; *Stwolno*, art. 1; *Dolna Grupa*, art. 1–2; *Górna Grupa*, art. 1.

⁴⁰ *Nieszawka*, art. 8; *Kozibór*, art. 8; *Duliniewo*, art. 8; *Silno*, art. 8.

⁴¹ Zob. np. *Kozibór*, art. 7, 11; *Lubień*, art. 10–11, 14, 41, 80, 84.

⁴² *Kozibór*, art. 2; *Grabowiec*, art. 2; *Nieszawka*, art. 2; *Lubień*, art. 1; *Stwolno*, art. 1; *Sztynwag*, art. 5; *Rozgarty*, art. 2.

⁴³ *Górna Grupa*, art. 1–2; *Mniszek*, art. 1–2. W przypadku Mniszka można tę sytuację tłumaczyć niewielką liczbą gospodarzy we wsi, jednak w Górnej Grupie, liczącej kilkanaście gospodarstw (spis zamieszczony na końcu wilkierza wymienia ich 14), funkcjonowanie tylko jednego radzkiego wydaje się trudne do wyjaśnienia.

wsiach aż czterech radzkich⁴⁴. Najprawdopodobniej jednak jest to wynikiem niejasnego sformułowania artykułów dotyczących tej kwestii – można tak przypuszczać, gdyż zachowane dokumenty i korespondencja poświadczane przez urząd wiejski w Duliniewie w II poł. XVIII w. zawierały zawsze podpisy tylko dwóch radzkich i jednego sołtysa⁴⁵.

Analizowane wilkierze poświadczają istnienie kilku różnych trybów powoływania radzkich. W większości wsi sąsiedzi powoływali obu radzkich w drodze bezpośrednich wyborów odbywanych raz w roku⁴⁶. Nie było to jednak powszechne – w Otorowie, Nieszawce, Koziborze i Duliniewie gmina wybierała co rok sołtysa i jednego radzkiego, którzy sami dobierali spośród sąsiadów drugiego radzkiego, następnie zatwierdzanego przez całą gminę⁴⁷. Podobnie, choć z odmiennym trybem powoływania sołtysa i przy wyborach odbywających się co pół roku, było w Brankówce i Sztynwagu⁴⁸. Dość wyjątkowo na tym tle prezentuje się wilkierz Rozgart. Według niego w corocznych wyborach gmina wylaniała sołtysa i jednego radzkiego, drugim zaś zostawał automatycznie radzki pełniący tę funkcję z wyboru sąsiadów w poprzedniej kadencji⁴⁹.

Wilkierze pojedynczych wsi olęderskich nie zawierały otwartych sformułowań ograniczających możliwość ponownego wybrania radzkiego na to samo stanowisko. Utrzymanie tego urzędu na drugą kadencję nie było oczywiście możliwe w Brankówce i Sztynwagu, gdzie kończący urzędowa-

⁴⁴ „Haben die Nachbarn sämtlich bewilligt, alle Jahr auf May einen Schultzen und einen Ratsmann zu kühren. Die haben Macht aus der Gemeine einen Ratsmann und einen Schöppen zu sich nehmen, welchen sie wollen; folgens muss der andere Schöppenmann gestimmet werden”; w tłumaczeniu źródłowym: „postanowili sąsiedzi co rok w maju sołtysa i ratmana obierać, ktorzy moc mają ratmana i sądowego z gminu do siebie wziąć, którego będą chcieli; na potym drugi sądowy ma być obrany” – *Duliniewo*, art. 2; podobnie *Nieszawka*, art. 2, *Kozibór*, art. 2.

⁴⁵ Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta wsi Duliniewo, k. 2, 5v i n.

⁴⁶ *Lubień*, art. 1; *Stwolno*, art. 1; *Grabowiec*, art. 2; *Kopanino*, art. 2; *Silno*, art. 2; w bezpośrednich wyborach sąsiedzi wybierali również jedyne radzkiego we wsiach Mniszek i Górna Grupa (art. 1).

⁴⁷ Zob. przyp. nr 44.

⁴⁸ *Brankówka*, art. 1; *Sztynwag*, art. 6. Zob. też przyp. nr 26.

⁴⁹ *Rozgarty*, art. 2.

nie radzki zostawał automatycznie sołtysiem⁵⁰; w pozostałych osadach rotacja osób wybieranych ławnikami mogła nawet – teoretycznie – się zdarzyć.

Część kompetencji urzędu wiejskiego realizowana była samodzielnie przez sołtysa bez konieczności korzystania z pomocy radzkich. Ich udział w zarządzaniu gminą miał przez to nieco skromniejszy charakter – z brzmienia wilkierzy wynika, że nie uczestniczyli oni w organizacji poboru czynszu od sąsiadów, nie dysponowali też prawem przechowywania cudzego bydła zajętego jako fant za niespłacony czynsz lub dokonaną szkodę⁵¹. Poza tymi wyjątkami wzmiankowano ich jako uczestników wszystkich działań wiejskiego urzędu. Radzcy byli również współodpowiedzialni za finanse gminy – dysponowali po jednym kluczem do sąsiedzkiej skrzyni (trzeci należał do sołtysa) i wraz z sołtysiem rozliczali się z wpływów i wydatków po upływie czasu określonego w wilkierzu⁵².

Osoby pełniące funkcję radzkich we wsiach ołęderskich, podobnie jak ich sołtysi, nie cieszyły się jakimikolwiek zwolnieniami od czynszów, danin czy posług. Niektóre wilkierze nie przewidywały nawet dla nich stałego wynagrodzenia – było tak w Chrystkowie i Kosowie, gdzie sąsiedzi składali się na koniec rocznej kadencji urzędu wiejskiego po 1,5 grosza z morgu na *honorarium*, którego odbiorcą był wyłącznie sołtys. O składce sąsiedzkiej na rzecz radzkich milczy również wilkierz Rozgart⁵³, wspominają ją jednak przepisy obowiązujące w Sztynwagu, Brankówce czy Dolnej Grupie, gdzie każdy z dwóch radzkich otrzymywał wypłatę w wysokości połowy wynagrodzenia należnego sołtysowi⁵⁴. Podobny podział obowiązywać mógł w tych wsiach, których wilkierze mówią tylko o jednej stawce składki zbieranej dla całego urzędu wiejskiego⁵⁵.

⁵⁰ Zob. przyp. nr 26.

⁵¹ *Sztynwag*, art. 8; *Nieszawka*, art. 9, 14; *Duliniewo*, art. 9, 14; *Kozibór*, art. 9, 14.

⁵² *Lubień*, art. 7, *Dolna Grupa*, art. 6, *Stwolno*, art. 7.

⁵³ *Kosowo*, art. 10; *Rozgarty*, art. 30.

⁵⁴ *Sztynwag*, art. 6; *Brankówka*, art. 1; *Dolna Grupa*, art. 1. Podobnie *Polskie Stwolno*, art. 1, *Mały Lubień*, art. 1, a także we wsiach z okolic Torunia – *Kozibór*, art. 8, *Wielka Nieszawka*, art. 8.

⁵⁵ *Konarzyno*, art. 39. Zapewne było tak również we wsiach, w których wilkierzach nie wpisano kwoty składki – zob. np. *Silno*, art. 8.

Wynagrodzenie radzkich we wszystkich wsiach stanowiły również skromniejsze środki otrzymywane już w trakcie urzędowania, pochodzące z opłat uiszczanych przez sąsiadów całemu urzędowi wiejskiemu w związku z jego czynnościami sądowymi, administracyjnymi i policyjnymi, jak np. szacowanie wysokości strat wyrządzonych przez bydło lub kontrolowanie stanu granic, rowów, tam i wałów⁵⁶. Poza tym radzcy raczej nie dysponowali wyjątkowymi uprawnieniami związanymi z pełnionym urzędem – jedynie wilkierz Sztynwagu wspomina, że radzcy, tak jak i sołtys, nie mogli być wybierani na opiekunów sierot⁵⁷. Nie było to bynajmniej wyrazem uprzywilejowania, ale raczej dążenia gminy do uniemożliwienia radzkim czerpania dodatkowych korzyści majątkowych z tytułu zarządzania majątkiem osieroconych dzieci.

Z analizowanych wilkierzy wynika, że mieszkańcy części wsi olęderskich powierzali niektóre czynności związane z prawną i administracyjną obsługą gromady osobom spoza urzędu wiejskiego. Należał do nich wspomniany już najmłodszy z sąsiadów, który w Brankówce i Otorowie odpowiadał za przeniesienie do nowo obranego sołtysa gminnej skrzyni. Na nim także, przynajmniej w Sztynwagu i Brankówce, ciążył obowiązek otwierania beczki i rozlewania wypijanego przez całą gromadę sąsiedzkiego piwa (*Freibier*)⁵⁸. Formalnie członkiem urzędu wiejskiego nie był również pisarz wzmiankowany jedynie w wilkierzu wsi Sztynwag, który m.in. spisywał na życzenie zeznania świadków, przygotowywał protokoły z posiedzeń sądu wiejskiego i dekrety sądowe wymagane przy apelacji do sądu zwierzchniego. Czynności te wykonywał nie stale, ale tylko w uzasadnionych przypadkach, w zamian za ustalone w wilkierzu wynagrodzenie⁵⁹. Podobnie tymczasowy i wyjątkowy charakter miało przewidywane w niektórych osadach angażowanie „dobrych mężów”, nie należących do urzędu wiejskiego, do szacowania szkód uczynionych przez bydło w polach i łąkach⁶⁰ lub nawet

⁵⁶ Zob. np. *Kozibór*, art. 11, 17, 19–20.

⁵⁷ *Sztynwag*, art. 27.

⁵⁸ *Sztynwag*, art. 32; *Brankówka*, art. 21; Ph. Rudolf, op. cit., s. 74.

⁵⁹ *Sztynwag*, art. 11.

⁶⁰ *Brankówka*, art. 12–15.

do ustalenia wysokości kary dla osoby, której działania spowodowały pożar na dobytek sąsiadów⁶¹.

Urząd wiejski wsi ołęderskiej dysponował kompetencjami sądowymi, administracyjnymi i porządkowymi, które przysługiwały mu w stosunku do wszystkich mieszkańców osady, również tych nieuczestniczących w wyborach sołtysa i radzkich, takich jak zagrodnicy, komornicy czy rzemieślnicy. Do najważniejszych kompetencji urzędu wiejskiego należało wykonywanie jurysdykcji nad mieszkańcami wsi we wszelkich sprawach, które nie były zastrzeżone dla sądu pańskiego. Do tych ostatnich, jak informują wilkierze wsi ołęderskich, zaliczano jedynie sprawy kryminalne. Pozostałe, w tym sprzeczki, długi i bezkrwawe pobicia, miały podlegać sądowi wiejskiemu⁶². Zakres kompetencji sądowych urzędu wiejskiego we wsiach ołęderskich był tym samym znacznie szerszy niż w przypadku osad innego typu istniejących w XVI–XVIII wieku w Prusach Królewskich i na Kujawach, m.in. w dobrach miasta Torunia czy biskupstwa chełmińskiego⁶³.

Badane wilkierze z reguły nie ustalały stałych terminów, w których urząd wiejski miał zbierać się w celu rozpatrywania zgłaszanych spraw. Przepisy funkcjonujące w Rozgartach i Sztynwagu informują jednak, że sąd mógł być zwołany z inicjatywy jego członków lub na wniosek sąsiada, który zobowiązany był do wniesienia z tego tytułu specjalnej opłaty. Było tak zapewne również w innych wsiach ołęderskich⁶⁴. Tylko w jednym przypadku wilkierza wsi Chrystkowo i Kosowo znalazł się zapis zobowiązujący sąd do zbierania się regularnie, co dwa tygodnie, choć i tu pozostawiono możliwość zwołania go w dowolnym terminie, w razie nagłej potrzeby lub na poparty opłatą wniosek ze strony zainteresowanej osoby. Nawet w takiej sytuacji przewidywano, że obrady mogą odbyć się dopiero na drugi dzień od momentu przekazania sąsiadom wezwania do wzięcia w nich udziału⁶⁵.

⁶¹ *Kozibór*, art. 27; *Duliniewo*, art. 27.

⁶² *Lubień*, art. 10 (tytuł artykułu: „Schlagen, braun und blau, gehört den Gerichten”); *Michale*, art. 15: „Alle criminale Causen oder Bluetgerichten sullen die vorgemelthe Scholt und Raedtleuthern van den vorschrene Dorphe ffry und loss zyn”.

⁶³ R. Łaszewski, op. cit., s. 27.

⁶⁴ *Sztynwag*, art. 9; *Rozgarty*, art. 5.

⁶⁵ *Kosowo*, art. 6.

Obrady sądu (Rechtstag) odbywały się w domu sołtysa. Do ich rozpoczęcia niezbędna była obecność całego składu, a więc sołtysa i radzkich, którzy pod groźbą kary zobowiązani byli przynieść ze sobą klucz do sąsiedzkiej skrzyni, w której znajdował się wilkierz i księga mająca charakter protokołu⁶⁶. Postanowienia wilkierzy zapewniały szczególną ochronę powagi i bezpieczeństwa sądu – w Sztynwagu i Brankówce nakazywano, by osoby stojące przed sądem znajdowały się w dużej odległości od sędziowskiego stołu, nie przeklinały i nie wyzywały przeciwnej strony oraz nie posiadały broni⁶⁷. Wilkierze podtoruńskie zakazywały również surowo bicia pięścią w stół oraz prostowania przez strony kłamstw wypowiedzianych w czasie rozprawy⁶⁸. Choć mówią o tym wyłącznie wilkierze z okolic Grudziądza i Chełmna, najprawdopodobniej we wszystkich wsiach olęderskich obowiązywał zakaz samodzielnego występowania przez sądem kobiet, który można było ominąć poprzez uzyskanie specjalnego pozwolenia od sołtysa⁶⁹.

Obok urzędu sołeckiego kompetencje sądownicze przysługiwały też całej gromadzie sąsiedzkiej. Świadczą o tym wyraźnie wilkierze m.in. Koziboru, Duliniewa, Silna i Sztynwagu, przewidujące możliwość zwołania sądu wiejskiego, tj. sołeckiego, lub – zamiennie – całego sąsiedztwa w celu osądzenia trudnej sprawy. Prawem do uruchomienia tej ostatniej procedury dysponował zarówno sołtys, jak i sąsiad wnoszący skargę⁷⁰. Znane są jednak postanowienia innych wilkierzy, które traktowały zgromadzenie

⁶⁶ *Rozgarty*, art. 6; *Lubień*, art. 7; *Dolna Grupa*, art. 6; *Górna Grupa*, art. 6: „Wan der Schultz die Rahtsmänner verbot oder verboten lest, sollen sie die Schlüssel zur Rahtlade mitbringen”.

⁶⁷ *Brankówka*, art. 3: „Żaden też przy urzędzie i sądzie nie powinien się wadzić, a jeszcze bardziej bić pod winą sąsiedzkiego uznania. Który by też drugiemu zelżywie co zadawał przy sądzie, za każdy raz winy gr 5 oddać powinien. Który by zaś przed sądem w sprawie stojąc i palcem w stół, u którego sąsiedzi, uderzył, 5 gr przepada, a który by całą ręką w tenże stół uderzył, powinien 10 gr oddać. Żaden też pod winą 2 fl z szpada, siekierą albo inszą bronią nie powinien stanąć”; podobnie *Sztynwag*, art. 9.

⁶⁸ *Nieszawka*, art. 31: „Gdy kto przed sądem albo prawem stoi, a zadałby drugiemu kłamstwo albo z gniewu rękę na stół uderzył przed sołtysem i ławnikiem [s], ten zaraz powinien dać 5 gr bez wszelkiej łaski, a ile razy by zadał kłamstwo, tyle razy 5 gr da winy”. Podobnie np. *Kozibór*, art. 31; *Grabowiec*, art. 36.

⁶⁹ *Rozgarty*, art. 8; *Lubień*, art. 72; *Brankówka*, art. 3; *Kosowo*, art. 8.

⁷⁰ *Kozibór*, art. 4; *Duliniewo*, art. 4; *Silno*, art. 4; *Sztynwag*, art. 10.

gminne jako sąd, do którego można było odwołać się od wyroku wydanego przez sołtysa i jego ławników. Uzyskanie zgody całej gromady było również w niektórych wsiach bezwzględny warunkiem dla złożenia apelacji od wyroku sądu wiejskiego do sądu zwierzchności⁷¹. Wilkierze bezwzględnie zakazywały, by do tego ostatniego kierować sprawy bez wcześniejszego rozpatrzenia ich przez sołtysa i ławników⁷².

Do administracyjnych kompetencji urzędu wiejskiego należało dysponowanie środkami finansowymi gminy. Pochodziły one z sąsiedzkich składek lub z kar i opłat uiszczanych na rzecz całej gromady (np. w Koziborze wilkierz przyznawał gminie opłatę za zwołanie wiejskiego zgromadzenia lub karę za niestawienie się na wezwanie sołtysa, a nawet za szkody dokonane przez bydło)⁷³. Gminne pieniądze przechowywane były w skrzyni znajdującej się w domu sołtysa, ale dostęp do nich, jak sugerują wilkierze, wymagał obecności radzkich⁷⁴. Sołtys z ławnikami (w niektórych wsiach tylko sołtys) zobowiązani byli do przedstawiania gminie rachunku z zarządzania gminną kasą, który składano przynajmniej raz, przy zdaniu urzędu, jak przewidywały to wilkierze wsi podtoruńskich⁷⁵, lub znacznie częściej, bo raz na kwartał, czego wymagały m.in. wilkierze Małego Lubienia, Dolnej i Górnej Grupy oraz Polskiego Stwolna⁷⁶.

Do kompetencji sołtysa, być może wyłącznych – nie dzielonych z radzkimi, należało też zbieranie i przekazywanie zwierzchności czynszów należnych od całej gminy na podstawie obowiązujących kontraktów. Dbając o terminowe oddanie należności, sołtys miał prawo podjąć szczególne kroki wobec sąsiada ociągającego się ze spłatą, takie jak tymczasowe zajęcie części dobytku lub zaciągnięcie pożyczki na jego koszt⁷⁷. Było tak

⁷¹ *Rozgarty*, art. 8; *Brankówka*, art. 4.

⁷² *Lubień*, art. 85; *Brankówka*, art. 2.

⁷³ *Kozibór*, art. 3–4, 11.

⁷⁴ *Lubień*, art. 7; *Dolna Grupa*, art. 6; *Górna Grupa*, art. 6; *Stwolno*, art. 7.

⁷⁵ *Kozibór*, art. 7; *Duliniewo*, art. 7; *Silno*, art. 7; *Nieszawka*, art. 7: „Sąsiedzi zgadzali się, aby sołtys z ławnikami powinien był co rok przed kirą albo obieraniem od [s] wszystkich sprawach sąsiedzkich sprawę i rachunek dawać”.

⁷⁶ *Lubień*, art. 2, 8; *Dolna Grupa*, art. 7; *Górna Grupa*, art. 7; *Stwolno*, art. 8.

⁷⁷ *Grabowiec*, art. 9, *Kopanino*, art. 9, *Kozibór*, art. 9, *Duliniewo*, art. 9; *Silno*, art. 9; *Brankówka*, art. 7: „Jeżeliby kto względem zapłacenia pańskiego czynszu albo innej potrze-

najpewniej również we wsiach z okolic Grudziądza, choć w ich wilkierzach znajdują się zapisy dotyczące wyłącznie zbierania przez sołtysa i radzkich składek od bezrolnych mieszkańców wsi – inaczej niż sąsiedzi-gospodarze, nie byli oni zobowiązani do płacenia czynszu, musieli jednak uczestniczyć w płaceniu podatków i kontrybucji nakładanych na wieś⁷⁸.

Przepisy wilkierzy zobowiązywały sołtysa i radzkich do odbywania podróży w sprawach gminy. W wielu wsiach wiązało się to z prawem podróżującego do uzyskania zwrotu poniesionych kosztów z gminnej kasy⁷⁹, ograniczonym niekiedy wyłącznie do dalszych podróży, np. powyżej dystansu 2 mil⁸⁰. Jedynie wilkierze niewielkich wsi Koziboru i Duliniewa informowały, że sołtys i radzcy podróżować mają zawsze na własny koszt⁸¹. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na zapis wilkierzy Dolnej i Górnej Grupy, które przewidywały, że podróże w sprawach gminy odbywać mogą również osoby nie należące do wiejskiego urzędu⁸².

Do kompetencji porządkowych urzędu wiejskiego należało dogłębne oglądanie stanu rowów, dróg, tam i granic, włącznie z prawem nakazywania ich reparacji oraz nakładania kar sąsiadom za związane z tym zaniedbania. Niektóre wilkierze wskazywały nawet termin, w którym sołtys i radzcy zobowiązani byli do przeglądu wspomnianych obiektów, np. w Małym Lubieniu stan granic sprawdzano w maju, w Rozgartach zaś co pół roku⁸³. Aż cztery razy w roku członkowie urzędu wiejskiego musieli sprawdzać stan kominów we wszystkich domostwach, dbając tym samym o uniknięcie niebezpiecznego pożaru⁸⁴. Innym obowiązkiem sołtysa i radzkich wzmiankowanym w niektórych wilkierzach i służącym wspólnemu interesowi wszystkich sąsiadów

by sąsiedzkiej niedbałym albo nieposłusznym był, choć by mógł oddać i zapłacić, to urząd ma moc takiego czyli w ruchomych czyli nieruchomościach rzeczach fantować, a jeżeliby przez trzy dni był upartym i fantu nie wyzwolił, tedy taki fant sąsiedztwo może sprzedać⁸⁵.

⁷⁸ *Lubień*, art. 55.

⁷⁹ *Dolna Grupa*, art. 9; *Górna Grupa*, art. 9; *Grabowiec*, art. 8; *Silno*, art. 8.

⁸⁰ *Lubień*, art. 9; *Stwolno*, art. 9.

⁸¹ *Kozibór*, art. 8; *Duliniewo*, art. 8.

⁸² *Dolna Grupa*, art. 9; *Górna Grupa*, art. 9.

⁸³ *Lubień*, art. 24; *Rozgarty*, art. 11.

⁸⁴ *Lubień*, art. 20; *Rozgarty*, art. 28; *Sztynwag*, art. 29; *Brankówka*, art. 20.

był nadzór nad stosowanymi we wsi miarami i wagami⁸⁵, a także kontrolowanie oznakowania nierogaczyny. Sołtys osobiście wyznaczał termin obrączkowania świń, a po jego upływie wraz z radzkimi dokonywał przeglądu trzody u wszystkich gospodarzy⁸⁶.

Do ważnych kompetencji sołtysa i radzkich we wsiach olęderskich należało wymieniane w wilkierzach uprawnienie do szacowania szkód spowodowanych przez bydło i inne zwierzęta będące własnością sąsiadów. Czynność ta podlegała opłacie wnoszonej przez poszkodowanego, przekazywanej na rzecz sołtysa i radzkich⁸⁷. Były jednak osady, takie jak Brankówka, w których o szacowanie strat proszono nie członków wiejskiego urzędu, ale cieszących się poważaniem zwykłych mieszkańców wsi, określanych jako „dobrzy mężowie” i najwyraźniej nie pobierających z tego tytułu jakiegokolwiek wynagrodzenia⁸⁸.

Przynajmniej w niektórych miejscowościach opinia urzędu wiejskiego na temat wysokości poniesionych strat nie musiała być ostateczna – w wilkierzach Rozgart, Sztynwagu, Chrystkowa i Kosowa wyraźnie wskazano, że sąsiad niezadowolony z dokonanego oszacowania może zwrócić się z prośbą o powtórzenie tej czynności do sądu z innej wsi, zwykle pobliskiej, wymienionej z nazwy i należącej do tej samej jurysdykcji⁸⁹.

⁸⁵ *Kosowo*, art. 27; *Górna Grupa*, art. 56; *Stwolno*, art. 59; *Dolna Grupa*, art. 54: „Der Schultz und die gerichtten sollen auch nachmüglichkeit stets fleisig dahin trachten, da mit rechte Maß und gewicht im dorf gebraucht werden”.

⁸⁶ *Lubień*, art. 45; *Silno*, art. 16; *Mniszek*, art. 45; *Nieszawka*, art. 16: „Každy sąsiad powinien będzie świnie swoje dać tyngować, to jest kółko żelaza w pysk wprawić, bo sołtys i ławnicy mają je oglądać. A która świnia nie będzie tyngowana, od tej zaraz ma dawać od každyj świnie 5 gr, ale sołtys powinien to wprzód dwie niedzieli zapowiedzieć”.

⁸⁷ *Kozibór*, art. 11; *Duliniewo*, art. 11; *Grabowiec*, art. 17; *Kopanino*, art. 17; *Silno*, art. 17; *Michale*, art. 7.

⁸⁸ *Brankówka*, art. 12–15.

⁸⁹ Mieszkańcy Chrystkowa mogli prosić o ponowne oszacowanie strat urząd wiejski z Kosowa (i na odwrót) – *Kosowo*, art. 13: „Wann aber einer oder der ander mitt schatzung oder besichtigung des Schadens von den Gerichte nicht zu frieden, wirdt ihm außm andern dorff, alß nehmlich die von Kossowo, von Krostkowo, undt dieselben wieder von Kossowo, die Gerichte zu ersuchen undt den Schaden schatzen zu laßen frey seyn”. Sąsiedzi ze Sztynwagu mieli w podobnej sprawie zwracać się do sołtysa i radzkich z Gogolina: *Sztynwag*, art. 21; zob. też *Rozgart*, art. 14, gdzie mowa w tym samym kontekście o sądownych z innej wsi, bez wskazania konkretnej osady.

Wilkierze wsi olęderskich w Dolinie Dolnej Wisły informują o szczególnej wadze, jaką gminy przykładają do kontroli nad transakcjami majątkowymi dotyczącymi gruntów i zabudowań znajdujących się na obszarze wsi. W stosunkowo wielu przypadkach nadzór nad tymi czynnościami pełnili wspólnie wszyscy sąsiedzi – nakaz informowania ich w czasie zebrania gromadzkiego o planowanej sprzedaży, zamianie lub dzierżawie przewidywały wszystkie wilkierze z okolic Torunia, a także wilkierz wsi Michale oraz Chrystkowa i Kosowa⁹⁰. Inaczej rzecz miała się w części wsi Basenu Grudziądzkiego i Niziny Chełmińskiej, gdzie to właśnie urząd sołecki w imieniu gminy miał przyjmować od gospodarzy deklaracje dotyczące zamierzonych transakcji⁹¹ lub też miały być one ogłaszane wszystkim sąsiadom „in offentligem schultzenampt”⁹².

Wilkierze podawały również dwie zasady postępowania w przypadku przyjmowania przez gospodarzy pracowników najemnych, komorników czy zagrodników. Zamiar taki należało zgłosić w niektórych wsiach urzędowi wiejskiemu lub stojącemu na jego czele sołtysowi⁹³, w innych zaś – bezpośrednio wszystkim sąsiadom, zebranych najprawdopodobniej w domu sołtysa, jak wskazują na to zapisy wilkierza Sztynwagu⁹⁴. Urząd sołecki był również uprawniony do przyjmowania od nowych osadników świadectw pochodzenia, opłat za osiedlenie się lub wyemigrowanie z obszaru wsi oraz kwot wymaganych od komorników, zagrodników i rzemieślników jako podatki lub kontrybucje na rzecz wojska⁹⁵.

Do spraw nadzorowanych we wsiach olęderskich przez urząd wiejski należały również podziały spadkowe, często związane z jednoczesną koniecznością ustanawiania opiekunów dla pozostawionych bez rodziców sierot. Wilkierze podkreślały, że sołtys i radzcy mają zabiegać o do-

⁹⁰ Np. *Kozibór*, art. 21; *Grabowiec*, art. 21; *Nieszawka*, art. 21: „Żadnemu sąsiadowi nie wolno będzie łąd swój komu obcemu przedać albo zaarendować, lecz wprzód przed całym sąsiedztwem powinien oznajmić a pytać jeżeli by któremu sąsiadowi nie miło kupić”; zob. też *Michale*, art. 20, *Kosowo*, art. 14.

⁹¹ *Lubień*, art. 76; *Brankówka*, art. 21.

⁹² *Dolna Grupa*, art. 56; *Mniszek*, art. 60.

⁹³ *Brankówka*, art. 19; *Rozgarty*, art. 16.

⁹⁴ *Sztynwag*, art. 38.

⁹⁵ *Lubień*, art. 54–55; *Dolna Grupa*, art. 52; *Stwolno*, art. 54–56.

bro osieroconych dzieci⁹⁶. Przynajmniej w kilku wsiach realizowano ten nakaz poprzez przestrzeganie obowiązku uczestnictwa urzędu wiejskiego w czynnościach związanych z ustalaniem szczegółów spadkobrania – było tak w Sztynwagu, gdzie o podziale spadku i ustanowieniu opiekunów decydowało grono składające się z sołtysa, dwóch radzkich oraz czterech „dobrych mężów”⁹⁷. Obecności członków urzędu wiejskiego przy podziałach spadkowych wymagał też wilkierz Brankówki, informując dodatkowo, że dokonujący ich „dobrzy mężowie” i opiekunowie nie mogą pochodzić z terytoriów podległych innej jurysdykcji⁹⁸. Były jednak i wsie, gdzie o ustanowieniu opiekunów decydował nie urząd wiejski, ale wspólnie cała gromada. Informują o tym jasno tylko wilkierze Koziboru i Duliniewa, co może być związane z niewielką liczbą gospodarzy w tych wsiach⁹⁹.

Badane wilkierze wspominały o jeszcze innym obowiązku urzędu wiejskiego, jakim było prowadzenie i przechowywanie dokumentacji związanej z funkcjonowaniem osady i jej mieszkańców. Dość szczegółowo informują o tym wilkierze wsi podtoruńskich, w tym Wielkiej Nieszawki, w którym zapisano, że sołtys z ławnikami powinien jeszcze przed końcem kadencji „wszystkie [...] rzeczy prawne, kontrakty, zgody i dekryty etc. w prawy regestr i protocoll albo księgi wiejskie dać wpisować”¹⁰⁰. Do odnotowywanych w księgach czynności należały też podziały spadkowe, o czym wspomina m.in. wilkierz Brankówki¹⁰¹. Prowadzenie księgi wiejskiej nie było jednak wymogiem funkcjonującym powszechnie. We wsiach w okolicach Grudziądza zastępowało go zobowiązanie sąsiadów do przekazywania do sąsiedzkiej skrzynki dokumentów poświadczających dokonane transakcje

⁹⁶ *Grabowiec*, art. 32, *Kopanino*, art. 32, *Silno*, art. 32; *Mniszek*, art. 76: „Gerichten sollen der Weysen besten suchen”.

⁹⁷ *Sztynwag*, art. 26.

⁹⁸ *Brankówka*, art. 22: „Kto by zaś, czyli mężczyzna, czyli białogłowa, tajemny dział uczynić ważył się bez obecności urzędu sołtyskiego, taki nie tylko od sąsiedztwa karany być powinien, ale też i zwierzchności winie i karze podpada, a choćby przy takim działle opiekuni i dobrzy mężowie przytomni byli. Dobrych mężów i opiekunów z inszego państwa i jurysdykcyi wziąć pod winą sąsiedzkiego prawa nie godzi się”.

⁹⁹ *Kozibór*, art. 24; *Duliniewo*, art. 40.

¹⁰⁰ *Nieszawka*, art. 7. Podobnie m.in.: *Grabowiec*, art. 7; *Duliniewo*, art. 7.

¹⁰¹ *Brankówka*, art. 22: „Do których działów księgę w skrzynce mieć będą”.

i podziały¹⁰². *Rathslade* służyła również do przechowywania wilkierza, pokwitowań za oddany czynsz oraz pieniędzy należących do gromady. Jak już wspomniano, skrzynka znajdowała się zawsze w domu aktualnie urzędującego sołtysa, ale jej otwarcie następowało wyłącznie w obecności wszystkich członków wiejskiego urzędu¹⁰³.

Co istotne, wilkierz Kosowa i Chrystkowa nakładał na sołtysów tych wsi dość szczególny i nie spotykany w innych wilkierzach obowiązek prowadzenia rejestru wszystkich mieszkańców i posiadanych przez nich gruntów. Miał być on raz w roku przedstawiany do wglądu właścicielowi wsi. Z pewnością wynikało to z innego zobowiązania sąsiadów z Chrystkowa i Kosowa, jakim była konieczność opłacania panu gruntowemu prowizji przy sprzedawaniu gospodarstwa, co mogło z kolei być przewidziane w kontraktach zawartych z osadnikami¹⁰⁴.

Wspomniany wilkierz Kosowa i Chrystkowa zawiera jeszcze jeden przepis wspominający o konieczności oddawania panu gruntowemu pewnych świadczeń pieniężnych. Była nią czwarta część sumy uzyskanej przez wieś z tytułu sprzedaży bydła zajętego przez sołtysa jako fant – dokonywano tego w sytuacji ociągania się jednego z sąsiadów z płaceniem czynszu lub w rezultacie pochwycenia zwierząt w czasie czynienia szkody w zbożu¹⁰⁵. Regulacja ta należy do bardzo nielicznych postanowień badanych wilkierzy poruszających w ogóle kwestię zobowiązań mieszkańców wsi wobec zwierzchności, z reguły nie wykraczających poza konieczność oddawania w terminie czynszu, odsyłania do jurysdykcji pańskiej spraw kryminalnych lub apelacji od sądu wiejskiego, a także przedstawiania panu do zatwier-

¹⁰² *Mały Lubień*, art. 70.

¹⁰³ *Kozibór*, art. 9; *Mniszek*, art. 6, 81.

¹⁰⁴ *Kosowo*, art. 16: „Von der Käuffern aber, so woll es Käuffern an die Hohe Obrigkeit von einem gantzen hoffe alß nemlich 2 huben ein Ungarisch fl und also fort an nach proportion des Landes föllig seyn wirdt. Welches der Schultze auff Lichtmeß Jährlich der Hohen Obrigkeit anzuzeigen undt zuberechnen. Wie auch ein Register der sambtlichen Nachbahrn, undt wie viell Landes ein jeder besitzt bey 10 ducaten Straff auff denselben, zu übergeben schuldig seyn wirdt”.

¹⁰⁵ *Kosowo*, art. 12.

dzenia wilkierza uchwalonego przez wieś¹⁰⁶. Tylko w jednym z badanych wilkierzy – szlacheckiej wsi Konarzyno – znaleziono przepisy nakazujące sąsiadom informowanie zwierzchności o sołtysie nie wypełniającym swoich obowiązków porządkowych¹⁰⁷. Przykłady te można chyba uznać za wyraz nieco większego uzależnienia olędrów od pana gruntowego w dobrach szlacheckich niż w królewskich i dobrach miejskich, choć i tak stopień tych ograniczeń zdecydowanie kontrastuje z ogólnie znaną sytuacją innych grup ludności chłopskiej na ziemiach polskich w czasach nowożytnych.

Podsumowując powyższą analizę, warto zwrócić uwagę na fakt, że zdecydowana większość ustaleń badanych wilkierzy dotyczących funkcjonowania urzędu wiejskiego we wsiach olęderskich dowodzi bardzo szerokiego zakresu kompetencji, którymi dysponowali sołtys i radcy w sprawach sądowniczych, porządkowych i administracyjnych. Zauważyć można również różnorodność szczegółowych rozwiązań dotyczących organizacji i funkcjonowania wiejskiego samorządu, przy jednoczesnym występowaniu wzorców ustrojowych dominujących w obrębie wybranych stref osadniczych, niekiedy niezależnie od przebiegających w nich podziałów własnościowych. Powyższe spostrzeżenia odkrywają z pewnością duże możliwości prowadzenia dalszych badań nad osadnictwem olęderskim, których elementem powinno stać się również porównanie zawartości wilkierzy z treścią licznie zachowanych kontraktów osadniczych oraz z przepisami obowiązującymi inne warstwy ludności chłopskiej.

¹⁰⁶ Zob. np. *Nieszawka*, art. 3, 5, 9, 36. O zatwierdzeniu ustaw wiejskich przez właścicieli wsi świadczy m.in. treść wstępów do wilkierzy oraz zamieszczane w nich podpisy i pieczęcie panów gruntowych.

¹⁰⁷ *Konarzyno*, art. 23.

*Peasant self-government in Olęder villages in Lower Vistula Valley
in regulations of the village laws (willkürs)
from 17th and 18th centuries.
Organization, responsibilities, rules of operation*

(SUMMARY)

In the Early Modern lowlands of Lower Vistula Valley became an area where rural settlements of a new type were organized by mainly Mennonite migrants from the Netherlands, who were called 'Olędry'. According to their long-term lease agreements signed with landlords, Olędry were granted special rights and freedom, including a right to set willkürs. These legal arrangements were lists of rules regulating relations between the neighbours as well as organization and operation of the local self-government. In the article eighteen willkürs, used in 17th and 18th centuries in villages situated in different areas of the Vistula Valley and in different kinds of land property (royal, noble and urban), were examined in search for detailed descriptions of the Olędry village courts – Schultzamts, which were bodies elected by the neighbours to keep an order within the vicinity. They consisted of a mayor (Schultz) and two (rarely one) councilors (Rathsleute), all with one or half year long term. They were given a payment collected in the village once a term for their activities and also received part of fines paid by the neighbours. Apart from executing judicial responsibilities, however without a right to judge in criminal cases, mayor and councilors supervised condition of borders, dams, dikes and fire prevention, as well as land purchases, migration of new peasants or workers to the village and setting care of orphans. Willkürs seldom mentioned other obligations of the Schultzamt and neighbours for the landlord than only collecting lease payments or taxes, which, among with other rights of Olędry, is contrary to rules provided by regulations laid by nobility and royal or church land administrators on other categories of peasants in Early Modern Poland.

Michał Targowski
Instytut Historii i Archiwistyki UMK
Michal.Targowski@umk.pl